

uwilności staratem się, ile w mojej moicy było cudy
stan ekonomicznego kursu poprawić, podnieść, i
ulepszyć x widoczna, korzyścią, dla P. Kapituły iak
to każdorocznie przerytana weryfikacya iawnie okazała.
P. W. Pratat Hyszkowski ile opiekun Braszewicz a
nawozny świadek moicy niezachwianey przyszłości
dla P. Kapituły, pragnąc wynagrodzić moje trudy
i powiększenia się, x ofiarował mi w Śmieniu Kapi-
tuły caley, Dwieście krow. i nadto ierxxx w resztym ro-
ku podniost pensyę, rs. 50. co wszystko w dwicymym
moim potwierdzeniu iedynym dla mnie jest zasłuzkiem.
Ta tarcowa wspaniatomysłowość P. Kapituły
iak x iedney strony zobowiązuje mnie do najwyższej
wdzięczności, tak x drugiey jest iedynym zasobem do
utrzymania liżney familii. — Atoli W^{ty} pleni-
potent Pilecki na moją danej sobie Instrukcyi przy-
stąpiwszy do osalkulowania mi, oświadczył iż ani
wspomniona, darowizna, ani podwyższona, pensyę,
w rachunek nie przyymie. — Dotkniety tarcim
ciowem osmielam się, xamieść do P. Kapituły
najpotoczniejsz, prosbę, w następującej treści. —
Naprzód raczcie P. W. W. Panowie przyx wegląd
na prace i trudy moje w sprzeżeniu dwudziestoletnim
swoicy służby, tak opiar, P. W. Prata w Śmieniu
Kapituły użymioney iasotej podwyższona, pensyę,
mnie potwierdzić, powtore, po osalkulowaniu

względem czego jestem najspokojniejszy i zupełnie
 czystego sumienia upraszam aby P. Kapituła
 ręką Państwa mi wydać świadectwo względem
 wiernego pełnienia przyjętych na siebie obowiązków.
 Należnie obawiamy licznymi działkami a niemając
 przytem ani sposobności ani dostatecznego funduszu
 aby dać przyzwoite wychowanie działkom, upra-
 szam najspokojniej o przyjęcie najstarszego syna
 mojego na starobowy edukacyjny fundusz. —
 Dziś kiedy wszystko mi wewnątrz obrachunków
 wystawia przyszłość moją, kiedy zwątlony na skutek
 niepodobienstwem jest nawet abym zamyslał
 tentować losu przez poświęcenie się tego rodzaju na
 trudnieniem iudic dotąd pełnię, i całą
 moją nadzieję potrzytem na Was najdroższy
 Meżowie P. Kapituły a jedyni moi dobroczyńcy.
 Proszę I Was Panowie łaskawie zwrócić oko
 na ojca otoczonego licznymi potomstwem który przy-
 zwoitego im wychowania dać nie może; na człowieka
 który w poświęceniu się na Wasze usługi nie zaryzykuje
 ani swych sił ani zdrowia. Proszę mówić wyrazić i
 przez wtasiwać sobie a powieścić wielbioną, Dobroć
 nieodrzucając prośbę tego który całą siebie poświęca
 i pomysłowości na Was jedynych potrzyt i od Was tylko
 jedynie I Was Panowie wsparcia i pomocy oczekuje.

Marca 5. dnia
 1842 Roku.
 Braszewickie.

= Stanisław Popuwił